Wydanie poranne.
Nr. 276. Środa 30 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1554.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Wojska niemieckie w Królestwie.

Bombardowanie Ossowca.

Frankfurt, 30 września.

„Frankfurter Zeitung“ donosi z Petersburga:

Wydany dnia 28 b. m. komunikat zawiadamia, że Niemcy rozpoczęli ostrzeliwanie twierdzy Ossowiec i że twierdza stawia opór artyleryi niemieckiej.

O neutralność Szwajcaryi.

Wiedeń, 30 września.

Fremdenblatt“ pisze: Jak wiadomo, w ostatnim czasie ze strony nieprzyjacielskiej rozpuszczono wiadomość, jakoby **Niemcy ewentualnie zamierzały naruszyć neutralność Szwajcaryi.** Ze strony niemieckiej kategorycznie wystąpiono przeciw tym pogłoskom. W ostatnim czasie, zwłaszcza w dziennikach włoskich, ukazały się informacye pochodzące od trójporozumienia a donoszące, jakoby nie Niemcy, lecz **Austro-Węgry żywiły te zamiary wobec Szwajcaryi.** Wobec tego także z tutejszej strony miarodajnej oświadczają kategorycznie, że wyż wymienione informacye **pozbawione są wszelkiej podstawy.**

„Zeppeliny“ nad Londynem.

Berlin, 30 września.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Hagi: Jeden z wybitnych lotników belgijskich, który przybył z Antwerpii celem udzielenia wskazówek londyńskim władzom wojskowym, oświadczył, że **mała istnieje nadzieja zapobieżenia ewentualnemu bombardowaniu Londynu przez „Zeppeliny“.** Przeciw „Zeppelinom“ **niema pewnego środka obronnego.**

Zbrojenia Anglii.

Londyn (przez Berlin) 30 września.

Prezydent ministrów Asquith w mowie wygłoszonej w Dublinie oświadczył, że jego zdaniem pierwszy **kontyngent indyjski dziś wyląduje w Marsylii.** We wszystkich koloniach zbierają się kontyngenty wojsk. W Wielkiej Brytanii **500.000 ludzi** pospieszyło pod broń.

Latający okręt.

Londyn (przez Berlin) 30 września.

„Morning Post“ donosi z Kalkutty: Krążownik niemiecki „Emden“ w czwartek rano zawinął w pobliżu Pondicherry, później **zniknął.**

Oficerowie rosyjscy w niewoli niemieckiej.

Berlin, 30 września.

„National Ztg.“ donosi, że do dnia 25 b. m. w Niemczech internowano **1920 oficerów rosyjskich**, wśród nich **18 generałów.**

Za naruszenie neutralności.

Berlin, 30 września.

Biuro Wolffa donosi z Amsterdamu o **wytoczeniu dochodzenia karnego** przeciw redaktorowi „Telegraafu“, ponieważ dziennik ten podał w dniu 23 bm. rysunek, przedstawiający zniszczenie katedry w Reims w duchu antyniemieckim, co oznacza **naruszenie neutralności.**

Skargi Turcyi.

Konstantynopol, 30 września.

Półurzędowa nota stwierdza, że angielskie i francuskie okręty, krążące od pewnego czasu u ujścia Dardanelów, zatrzymywały jadące tamtędy okręty, **przeszukiwały je i wypytywały załogę o rozmaite szczegóły.** Rząd postanowił wobec tego **zamknąć Dardanele** i otworzy je znowu dopiero wtedy, gdy wyż wymienione floty oddalą się od cieśniny morskiej.

Prześladowanie muzułmanów w Rosyi.

Konstantynopol, 30 września.

Tutejsza półoficyalna agentura dowiaduje się, że rząd rosyjski chciał muzułmańskich ochotników w dystryktach rosyjskich nad morzem Czarnem włączyć do wojska. Ponieważ muzułmanie **nie chcieli wstępować do rosyjskiego wojska**, uwięziono ich notablów. Ludność muzułmańska jest bardzo wzburzona. Mieszkańcy Adszara **chwycili za broń.**

Afganistan przeciw Rosyi.

Konstantynopol, 30 września.

Dzienniki perskie, które tu wczoraj nadeszły, zawierają potwierdzenie zajścia w tunelu na granicy rosyjsko-afgańskiej. Rosyanie od szeregu lat **potajemnie pracowali nad tunelem** od miasta granicznego Kuszk do Heratu. Gubernator Heratu został o tem zawiadomiony. Emir Afganistanu zarządził **zniszczenie tunelu.** Wedle pogłosek, **2000 Rosyan i wielu robotników zginęło w tunelu.** Zajście to wywołało wielkie naprężenie w stosunkach między Rosyą a Afganistanem.

Walki w koloniach.

Paryż (przez Berlin) 30 września.

Wczoraj po południu nadeszła tu wiadomość z Bordeaux, że ekspedycya francusko-angielska, której towarzyszyły okręty angielskie i francuskie, wylądowała w Kamerunie. Duala zostało zajętem **bez walki.**

Co do tej wiadomości zauważa biuro Wolffa, że **otwarte miasta portowe** kolonii niemieckich nie mogą się ostać wobec przeważających sił nieprzyjacielskich, co było zresztą rzeczą z góry do przewidzenia.

Bułgarya przeciw Rosyi.

Sofia, 30 września.

Agencya bułgarska ogłasza:

Półurzędowa „Narodni Pravda“ sądzi, że początek końca jest bliski, a **ostateczny obrachunek niedługo nastąpi.** Bułgarya nie potrzebuje się obawiać, aby przy tem poszkodowaną została terytoryalnie. Neutralność Bułgaryi ma **dalszy cel**, niż pozostanie przy tych granicach, jakie kraj miał na początku wojny.

Sofia, 30 września.

„Kambana“ ogłasza list pewnej poważnej bułgarskiej osobistości z Macedonii, która występuje ostro przeciw podróży Buxtona i przypomina, że Buxton przed drugą wojną bałkańską podburzał Greków w Salonikach przeciw Bułgarom.

„Kambana“ dowiaduje się dalej, że Buxton podczas wycieczki do Nowej Bułgaryi chciał wybadać tamtejszą ludność, czy rząd bułgarski czyni przygotowania do mobilizacyi, przyczem opowiadał ludności, że Grey jest niezadowolony z polityki rządu bułgarskiego i że zdaniem Greya **Bułgarya musi porzucić neutralność**, aby otrzymać pomoc ze strony trójporozumienia.

Kronika wojenna.

Praga. W drugim okręgu miejskim dla uczniów szkół średnich utworzone będzie **gimnazyum z polskim językiem wykładowym.**

Wiedeń. Cesarz ofiarował komitetowi pomocy dla zbiegów wszelkich narodowości i wyznania z Galicyi i Bukowiny 20.000 K, składając je na ręce wspólnego ministra skarbu Bilińskiego.

* * *

O ubezpieczenie pensyjne.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie ministra sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrzych, mocą którego zmienia się rozporządzenie z 10 października 1908 co do sądów rozjemczych dla ubezpieczeń pensyjnych.

O zniesienie ceł zbożowych.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie wiedeńskiej izby giełdowej dla produktów pod przewodnictwem prezydenta bar. Schöllera. Na po-

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

rządku dziennym tego posiedzenia stał wniosek prezydyum w sprawie ponownych kroków u rządu w celu **zniesienia ceł na zboże i ustalenia cen maksymalnych dla zboża, mąki i produktów młynarskich.** Wiceprezydent Weil uzasadniał wniosek w dłuższej przemowie.

Cholera.

W Wiedniu i na Morawach.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: W dniu 29 b. m. stwierdzono bakteryologicznie po jednym wypadku cholery w Wiedniu i okręgu Auspitz na Morawach. Wypadki te dotyczą osób, które przybyły z północnego terenu wojny.

Na Węgrzech.

Budapeszt. Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że w dniu 28 b. m. stwierdzono ogółem **21** zasłabnięć na cholerę.

Pochód Niemców.

Znany włoski sprawozdawca wojenny Łurgi Barzini pisze:

Jesteśmy nad kanałem Ourcq. Aż dotąd posunęły się kilka dni temu przednie straże niemieckie. Wojsko niemieckie stało zatem o 22 kilometry od Paryża. Przełamawszy słabą tamę pod Charleroi i Mons, żołnierze niemieccy nie znaleźli po drodze już żadnego oporu. Wojska francuskie i angielskie cofały się ustawicznie. Poważny opór można było stawić jedynie tylko na linii pomiędzy Paryżem a Verdun. Trzeba było odczekać, dać nieprzyjacielowi dużo czasu, aby módz przygotować się. Bitwa pod Charleroi wykazała, jak wielki błąd popełnili Francuzi, skoro chcieli mniejszemi siłami oprzeć się wojsku niemieckiemu. Nad Sambre pochód niemiecki pochłaniał olbrzymie masy wojska francuskiego i angielskiego.

Pochód niemiecki, nagły, gwałtowny i zawsze równy, nie dał wojsku francuskiemu możności do skoncentrowania się, nie mówiąc już o możności oparcia się, jak tylko na linii bardzo wysuniętej w tył. Pochód niemiecki przez 10 dni mógł się swobodnie poruszyć naprzód. Walki, jakie rozgrywały się w tym czasie, aczkolwiek miały doniosłe znaczenie, nie były niczem innem, jak tylko walkami o znaczeniu epizodycznem.

Pewne potyczki mniejsze były przez wojska francuskie rozgrywane czasami pomyślnie. Wojsko było czasami zmuszone zaatakować siły nieprzyjacielskie, by dać możność koncentrowania się dalszym masom zbierającym się na tylnych liniach. W kilku punktach strategicznych, w przejściach, nad mostami zwłaszcza, potyczki były nieuniknione, chcąc umożliwić wojsku wycofywanie się. Czasami też walka została wywołana nagłem zaatakowaniem przez Niemców, jak w Compiègne, gdzie piechota niemiecka zaatakowała pozycye angielskie zupełnie niespodziewanie. Prawdziwa wielka wojna, olbrzymie walki, krwawe starcia na śmierć i życie, rozpoczęły się później.

Od granic Belgii do bram Paryża.

Armia francucka, która skierowała się w stronę Paryża, cofając się krok w krok przed wojskiem niemieckiem, przychodziła od strony Lotaryngii. Została zawezwana do walki i nie stoczyła żadnej porządnej bitwy. W ślad za armią francuską posuwały się przednie straże konnicy niemieckiej, które od czasu do czasu atakowane były przez żywy ogień wojska francuskiego. Dragoni, huzarzy i strzelcy francuscy stawiali też opór większy pochodowi niemieckiemu i wstrzymywały go na kilka godzin.

Kończyło się wszystko tem, że konnica francuska dała kilka strzałów do ułanów niemieckich, rozbiła kilka patroli i ulotniła się, gdy tymczasem na horyzoncie ukazywał się samolot niemiecki, by wyśledzić, co się dzieje i jakie są siły francuskie.

Czasami jednakże ułani przybywali nieoczekiwani. Kawalerya francuska w mniemaniu, że ułani są jeszcze daleko, spoczywała gdzieś u brzegu lasu lub w jakiejś wiosce. Wtedy rozpoczynała się gonitwa, pogoń i ucieczka. W nocy, gdy wszystko spoczywa w śnie głębokim, rozpoczynała się galopada przez wsi i miasteczka. Czasami kawalerya francuska wyczekiwała na ułanów w ukryciach, poza murami wsi, i mając konie w pogotowiu, zaczęła strzelać do napastnika, zadając mu straty. Taki sposób walki prowadzony był od granicy belgijskiej aż do bram Paryża.

Piechota nie miała prawie żadnej okazyi, by zmierzyć się z nieprzyjacielem. Co wieczór zajmowała pozycye, co wieczór okopywała się i barykadowała wsi i miała złudzenie, że gotuje się do walki. Z rana wyruszała dalej, aby wieczorem powtórzyć to samo.

Żołnierz, który nie jest uświadomiony co do wielkiej linii bitwy i nie wie, dlaczego porusza się to w jedną, to w drugą stronę, nie może nic więcej wiedzieć ponadto, co widzi na własne oczy. Jego idee są proste, ma on opinię o wszystkiem bardzo ograniczoną i wie zaledwie coś nie coś o wielkiej wojnie.

Posuwanie się oznacza dla niego to samo, co odnoszenie zwycięstwa, cofanie się wyobraża on sobie jako porażkę. Wycofywanie się zatem wojska francuskiego pod naporem Niemców miało pod względem moralnym dla żołnierzy francuskich efekt jak najgorszy.

Naczelny Komitet Narodowy.

Składki.

W dniu 25 b. m. złożono do głównej kasy miejskiej: Prof. Jentys jako saldo dawnego skarbu wojskowego 20.000 K, komitet nar. w Krośnie 5.000 K, komitet pow. w Dukli 773 K itd.

Od 26 do 28 b. m. złożono: wydział rady pow. w Brzesku 6000 K, pow. komitet nar. w Limanowej 2000 K, pow. komitet nar. w Jordanowie 863 K, pow. komitet narodowy w Skawinie 782 K, pow. komitet nar. w Nowym Sączu 1273 K, urzędnicy akcyzy miejskiej jako 2% od swych poborów 506 K itd.

KRONIKA.

Sroda 30 września.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu" wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

Departament wojskowy Sekcyi zachodniej N. K. N. zawiesił w wszelkich funkcyach komisarza nowotarskiego Włodzimierza Tetmajera i komendanta placu Stanisława Wyrzykowskiego w Zakopanem.

(Zawieszenie to było koniecznem ze względu na zachowanie się wprost niesłychane obu tych ludzi, którzy zapomnieli nietylko o swoich obowiązkach, lecz o elementarnem poczuciu godności. *Redakcya „Naprzodu"*).

Ewakuacya Krakowa. Przedwczoraj wyjechało pociągiem ewakuacyjnym z Krakowa około 1200 osób, w tem około 700 żydów. Wczoraj wyjechało około 600 osób, samych katolików, którzy będą rozmieszczeni w okolicy Przerowa. Komitet przygotował posiłek dla odjeżdżających, rozdawano chleb i bułki z kiełbasą i herbatę. Dzisiaj wyjeżdża pociąg z ludnością chrześcijańską, jutro pojadą pociągi z ludnością żydowską, która z powodu świąt przez te dni nie mogła wyjeżdżać. W piątek odejdą pociągi z ludnością chrześcijańską z dzielnicy Piasek i Grzegórzki, gdyż ludność z tych dzielnic chce jechać nierozdzielona.

Komitet zajmujący się opieką nad wyjeżdżającymi zwraca się do publiczności z prośbą o ciepłą odzież i o datki na przygotowanie ciepłej strawy. Datki można składać w redakcyach dzienników, w komitetach ewakuacyjnych i w komisaryatach dzielnicowych.

Pożyczki na wyjazd. Wczoraj komisye w magistracie zastanowiły na 4—5 dni przyjmowanie zgłoszeń o pożyczki ewakuacyjne. Przekonano się bowiem, że wiele osób, które pożyczki podjęły, z Krakowa nie wyjechały. Dopóki powyższe osoby Krakowa nie opuszczą, komisye nowych pożyczek udzielać nie będą. Przypomina się, że osoby, które otrzymały pożyczkę, nie mogą wyjechać pociągami ewakuacyjnymi, tylko płatnymi pociągami.

Zebranie zastępców nauczycieli odbyło się w sobotę, dnia 26-go b. m. w sali „Krajowego Związku Nauczycielskiego". Z ogólnej liczby około 150 zastępców, obecnych było na sali przeszło 50 osób. Reszta, skazana na przymusową tułaczkę „po krewnych", przybyć na zebranie nie mogła i tylko listownie dała znać „Związkowi" o swem istnieniu i o swojej nędzy. A obraz tej nędzy zarysował się wprost w barwach okropnych. Po 8-miu, 10-ciu, a nawet i kilkunastu latach pracy znaleźli się ci ludzie literalnie na bruku: bez środków do życia, bez dachu nad głową, bez suchego kawałka chleba niektórzy. Byli zaś między uczestnikami zebrania i tacy, którzy zmuszeni wypadkami do opuszczenia domu rodzinnego, opuścili ten dom swój w jednej koszuli tylko i obecnie wśród obcych sobie ludzi i wśród obcego otoczenia giną literalnie z głodu, wycieńczenia i zimna. Po rozpatrzeniu się w tem piekle i dokładnem omówieniu środków, wiodących do ewentualnego ratunku, zebranie uchwaliło wystosować memoryał do c. k. krajowej Rady szkolnej, a oprócz tego wysłać deputacyę do prezesa Koła polskiego p. Lea, do inspektora szkół krakowskich p. Dobrzańskiego i do wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej p. Dembowskiego z prośbą o pomoc jak najspieszniejszą. Niestety uchwała co do audyencyi u prezesa Koła polskiego okazała się niewykonalną, gdyż p. Leo z Krakowa gdzieś wyjechał.

Komplety z programem szkół normalnych, gimnazyalnych i realnych dla uczniów i uczennic zostaną otwarte w przyszłym tygodniu pod kierownictwem i przy współudziale fachowych sił nauczycielskich. Zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich informacyj p. Helena Szaferówna ul. Zielona l. 5 parter (w ogrodzie) między godz. 2 a 5.

TELEGRAMY

z 30 września.

Włochy wobec Albanii.

Rzym. „Tribuna" pisze: Ostatnie wiadomości z Albanii, zwłaszcza doniesienie, że koronę Albanii ofiarowano księciu Bulhanowi Eddinowi, wywołały pogłoski o prawdopodobnej akcyi Włoch w Albanii. Pogłoski te **pozbawione są wszelkiej podstawy.**

„Popolo Romano" oświadcza, że rząd nie otrzymał żadnej wiadomości urzędowej, potwierdzającej wybór ks. Bulhana Eddina panującym Albanii. Dziennik kategorycznie przeczy, żeby Włochy obecnie myślały o jakiejkolwiek ekspedycyi do Albanii.

Walki persko-rosyjskie.

Konstantynopol. Jak „Ikdam" się dowiaduje, szczep perski Sumaj zaatakował koło granicy pozycyę rosyjską Sirczik. Dwóch oficerów rosyjskich i 200 żołnierzy zginęło, 4 oficerów i 40 żołnierzy jest rannych. Reszta wojska rosyjskiego uciekła, pozostawiając 4 mitraliezy, inną broń i amunicyę.

Orkan w Szwecyi.

Goeteborg. Orkan trwający od rana wyrządził w Malmoe ogromne szkody. Wieża na wystawie bałtyckiej jest obaloną. Stan wody jest nadzwyczajnie wysoki. Połączenie kablowe między Szwecyą a Niemcami jest przerwane. Połączenie z Danią funkcyonuje.

Za agitacyę antymilitarną.

Chrystyania. Dziennikarz duński Kruse został wydalony z Norwegii z powodu agitacyi antymilitarnej.

Wiadomości o zaginionych.

1) **Mikołajczyk Aleksander** poszukuje żony Władysławy ze Lwowa, przy ul. Wybranowskiego l. 7.

2) **Siekierski Stanisław** poszukuje żony Jadwigi ze Lwowa, przy ulicy Królowej Jadwigi l. 6.

3) **Winiarski Władysław** poszukuje żony Adeli ze Lwowa, przy ul. Snopkowskiej l. 45.

Wiadomość proszą interesowani adresować do administracyi „Naprzodu", Kraków, ul. Dunajewskiego 5.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).